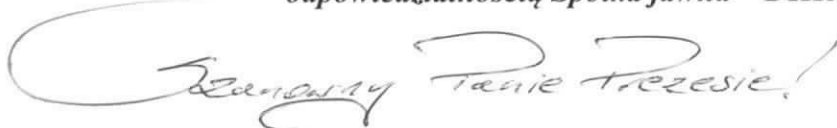


Gdynia, dnia 11 lutego 2019 roku

Sz. P.
Prezes
Urzędu Komunikacji Elektronicznej
ul. Giełdowa 7/9
01-211 Warszawa

Dotyczy projektu decyzji Prezesa UKE dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej w zakresie kabli telekomunikacyjnych „VECTRA Investments” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna - DHRT.WIT.6082.4.2018.



Stanowisko „VECTRA Investments” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki jawnej
W związku z ogłoszeniem przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (dalej: „Prezes UKE”) rozpoczęcia postępowań konsultacyjnych w sprawie projektu decyzji Prezesa UKE o dostępie do infrastruktury technicznej Vectra Investments sp. z o.o. Sp. j.¹ (dalej: „Decyzja”) „VECTRA Investments” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna z siedzibą w Warszawie, ul. Emilii Plater 53, będąca przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, wpisanym do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych pod nr 6464, zwana w dalszej części pisma „Spółką”, przedstawia niniejszym swoje stanowisko we wskazanej sprawie. Niezależnie jednak o poniżej wywiedzionych argumentów, Spółka w pełni popiera i przywołuje niniejszym jak swoje wszystkie zastrzeżenia jakie m.in. do projektu Decyzji (oraz innych tego rodzaju decyzji) złożyła Polska Izba Komunikacji Elektronicznej z siedzibą w Warszawie („PIKE”).

Spółka nie widzi podstaw prawnych i faktycznych dla przedmiotowego działania regulacyjnego - po pierwsze dlatego, że zgodnie „z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/140/WE (2) celem ram regulacyjnych jest między innymi stopniowe zmniejszanie zakresu szczególnych regulacji sektorowych ex ante w miarę rozwoju konkurencji na rynku, tak aby doprowadzić do stanu, w którym łączność elektroniczna będzie podlegała wyłącznie prawu konkurencji”, a po wtóre dlatego, że zastosowany przez Prezesa UKE instrument w postaci Decyzji nie przyniesie oczekiwanych przez Prezesa UKE skutków, a jedynie spowoduje konieczność wdrożenia zbędnych procesów organizacyjnych (wdrożenie modeli zapytań i odpowiedzi na zapytania o dostępie) po stronie Spółki i ponoszenie zbędnych kosztów.

Wydanie Decyzji pociągnie za sobą także istotne naruszenia przepisów prawa, w tym dyrektywy ramowej², Pt³ i k.p.a.⁴

1 DHRT.WIT.6082.4.2018.

² dyrektywa 2002/21/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej (Dz. Urz. UE L 108 z 24.04.2002)

³ Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U.2018.0.1954 z późn. zm.);

⁴ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2018.0.2096)

Po pierwsze, analogicznie jak w przypadku *Decyzji dotyczącej dostępu do infrastruktury technicznej*: „VECTRA Investments” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka jawna DHRT.WIT.6082.5.2017, rzecz idzie o naruszenie wyrażonych w tych przepisach zasad pogłębiania zaufania do władzy publicznej oraz proporcjonalności jej działań. Otóż, w projekcie *Decyzji* nie zamieszczono jakichkolwiek regulacji przejściowych, które pozwalałyby Spółce należycie przygotować się do realizacji *Decyzji*. Zatem wykonanie takiej *Decyzji* (natychmiast wykonalnej wg. projektu) wymagać będzie wdrożenia, i to od zaraz (!) nowych procedur i stworzenia całkowicie nowej organizacji obsługi wniosków o udostępnianie kabli telekomunikacyjnych w budynku, a w tym, organizacji zdolnej do reakcji znacznie krótszych niż stosowane aktualnie przez Spółkę w zakresie dostępu do kanalizacji kablowej (tj. reakcji i działań w terminie zaledwie 5 dni dla szeregu kwestii). Chodzi tu o organizacje i procedury takie, jakie stosowane są przez np. Orange Polska S.A. w oparciu o długoletnie doświadczenie i procedury oraz zaplecze organizacyjne zbudowane przy obsłudze tego typu umów. Innymi słowy, Prezes UKE wymaga od Spółki zapewnienia z miejsca poziomu obsługi identycznego, jak realizowany przez wyspecjalizowany w tym zakresie podmiot: Orange Polska S.A. Co więcej, wymaganie to dotyczy kabli telekomunikacyjnych w budynku, nieobjętych systemami paszportyzacji Spółki, a więc nie będących w pełni i centralnie zinwentaryzowanymi, – o czym Prezes UKE został w trakcie postępowania poinformowany. Taka sytuacja i brak min. 6-miesięcznego okresu przejściowego stanowić będzie w ocenie Spółki rażące naruszenie zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 12 dyrektywy ramowej i art. 139 ust. 4 pkt. 2) Pt oraz zasady zaufania do władzy publicznej wynikającej z art. 8 § 1 k.p.a., a także naruszenie art. 108 § 1 k.p.a., skoro brak jest przesłanek dla nadania *Decyzji* rygoru natychmiastowej wykonalności.

Najpoważniejszym formalnym zarzutem dotyczącym projektowanej decyzji jest jednak jej nieważność ze względu na brak podstawy prawnej do jej wydania w ogóle. Nieważność projektowanego rozstrzygnięcia, w jego obecnym kształcie, będzie wynikała z nałożenia na Spółkę **obowiązku stosowania Warunków Dostępu⁵, określonych przez Prezesa UKE, w przypadku wszystkich nieruchomości, w których Spółka prowadzi działalność** – zamiast w odniesieniu do pojedynczej, konkretnej nieruchomości.

Jako podstawę wydania projektu *Decyzji* przywołuje przepis art. 139 ust. 1b w związku z art. 139 ust. 1 w związku z ust. 4 i art. 206 ust. 1 Pt oraz art. 104 § 1 k.p.a. Ostatnie dwa przepisy są przepisami czysto proceduralnymi, należy natomiast przyjrzeć się przywołanym ustępom art. 139 Pt. Przepis art. 139 ust. 1 Pt stanowi, że:

*„1. Przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany umożliwić innym przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, podmiotom, o których mowa w art. 4, oraz jednostkom samorządu terytorialnego wykonującym działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, **dostęp do infrastruktury telekomunikacyjnej i nieruchomości, w tym do budynku, polegający na:***

1) współkorzystaniu z infrastruktury telekomunikacyjnej i nieruchomości, w tym zapewnianiu określonych elementów tej infrastruktury, kolokacji oraz umożliwianiu zakładania, eksploatacji i konserwacji urządzeń telekomunikacyjnych, przyłączy telekomunikacyjnych, instalacji telekomunikacyjnej budynku i innych elementów infrastruktury telekomunikacyjnej, a także nadzoru nad nimi, jeżeli:

⁵ Załącznik do projektu decyzji.

a) wykonanie tych czynności bez uzyskania dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej i nieruchomości jest niemożliwe lub niecelowe z punktu widzenia planowania przestrzennego, zdrowia publicznego, ochrony środowiska lub bezpieczeństwa i porządku publicznego,

b) przedsiębiorca telekomunikacyjny na podstawie przepisów prawa, wyroku sądu lub decyzji miał prawo umieszczenia tej infrastruktury telekomunikacyjnej na nieruchomości, nad nią lub pod nią;

2) współkorzystaniu z kabli telekomunikacyjnych w budynku aż do zlokalizowanego w budynku lub poza nim punktu ich połączenia z publiczną siecią telekomunikacyjną, w tym udostępnianiu całości lub części kabla, w szczególności włókna światłowodowego, jeżeli:

a) powielenie infrastruktury telekomunikacyjnej byłoby ekonomicznie nieopłacalne lub technicznie niemożliwe,

b) przedsiębiorca telekomunikacyjny jest właścicielem tej infrastruktury telekomunikacyjnej lub na podstawie przepisów prawa, wyroku sądu lub decyzji miał prawo jej umieszczenia na nieruchomości, nad nią lub pod nią;

3) możliwości korzystania z:

a) instalacji telekomunikacyjnej budynku, jeżeli powielenie infrastruktury telekomunikacyjnej byłoby ekonomicznie nieopłacalne lub technicznie niemożliwe,

b) punktu połączenia instalacji telekomunikacyjnej budynku z publiczną siecią telekomunikacyjną

- jeżeli wniosek o dostęp jest składany w celu realizacji szybkiej sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych."

Z kolei art. 139 ust. 1a, 1b i 4 Pt stanowią:

„1a. Prezes UKE może wezwać przedsiębiorcę telekomunikacyjnego do przedstawienia informacji w sprawie warunków zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1.

1b. Po przedstawieniu informacji, o której mowa w ust. 1a, Prezes UKE, kierując się potrzebą zapewnienia skutecznej konkurencji, może, w drodze decyzji, określić warunki zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1."

4. Do zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 27-30, art. 31 ust. 1 oraz art. 33, z tym że:

1) każda ze stron może zwrócić się do Prezesa UKE z wnioskiem o wydanie decyzji, jeżeli nie zawarto umowy o dostępie w terminie, o którym mowa w ust. 2;

2) Prezes UKE podejmuje decyzję o dostępie, o którym mowa w ust. 1, w terminie 60 dni od dnia złożenia wniosku o jej wydanie, biorąc pod uwagę niedyskryminacyjne i proporcjonalne kryteria;

3) Prezes UKE w decyzji określa szczegółowe warunki rozliczeń z tytułu zapewnienia tego dostępu, uwzględniające stopień występującego w danym przypadku ryzyka."

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że art. 139 ust. 1b Pt nie dotyczy innego typu czy innych przypadków dostępu niż dostęp, o którym mowa w art. 139 ust. 1 Pt. W całym art. 139 Pt ustawodawca odnosi się do dostępu z ust. 1, czyli dostępu objętego wnioskiem innego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, konkretnego przypadku dostępu do konkretnych instalacji w konkretnych budynkach. Z kolei w art. 139 ust. 1 Pt mowa jest o „dostęp[ie] do infrastruktury telekomunikacyjnej i nieruchomości, w tym do budynku” – do jednej

nieruchomości, jednego budynku – tego budynku, którego dotyczy wniosek innego przedsiębiorcy (lub innych zainteresowanych podmiotów). Prezes UKE ma zatem kompetencje do wydania decyzji ustalającej warunki zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1 – ale **nie istnieje** podstawa prawna do wydania decyzji dotyczącej wszystkich nieruchomości danego przedsiębiorcy i to niezależnie od tego, czy jakkolwiek podmiot złożył kiedykolwiek wniosek o dostęp do takiej nieruchomości, czy też nie.

Projektowana decyzja zmierza w istocie do nałożenia obowiązku stosowania oferty ramowej w odniesieniu do kabli telekomunikacyjnych w budynkach wielorodzinnych. Ani art. 139 ust. 1, ani ust. 1b, ani ust. 4 Pt nie stanowią podstawy prawnej do wydania rozstrzygnięcia tego typu. Decyzja będzie zatem w sposób oczywisty nieważna jako wydana bez podstawy prawnej. Co więcej, z uwagi na brak konkretnych wniosków, stanowiących przyczynę wszczęcia nin. postępowania, wszystkie przedmiotowe działania Prezesa UKE, łącznie z czynnościami konsultacyjnymi, są obarczone wadą nieważności. Prezes UKE zdaje się nie zauważać, że treść art. 139 Pt jest wyraźnie inna niż art. 18 uwrust⁶, który zastosował przy wydawaniu analogicznych decyzji „dostępowych” do kanalizacji kablowej budynkowej i pozabudynkowej. Art. 139 ust. 1 Pt. wprost i literalnie odnosi się do spraw z konkretnych wniosków, i tylko na tle i w odniesieniu do takich konkretnych spraw i sporów między operatorami może zostać wydana decyzja, o której mowa w art. 139 ust. 1b Pt. Spółka wnosi zatem o umorzenie niniejszego postępowania jako bezprzedmiotowego zgodnie z art. 105 § 1 k.p.a. Dalsze jego prowadzenia będzie oznaczało rażące naruszenie art. 6 i art. 105 § 1 k.p.a.

Na Prezesie UKE, jako na organie administracji, spoczywa obowiązek zapewniania pośredniego skutku dyrektywom unijnym, czyli wykładni przepisów w zgodzie z prawem UE. Prezes UKE w projekcie decyzji wskazuje, że art. 139 Pt stanowi transpozycję art. 12 ust. 1 i 2 dyrektywy ramowej. Przepis art. 139 Pt należy zatem wyklądać w zgodzie z dyrektywą ramową.

Art. 12 dyrektywy ramowej wyraźnie wskazuje, że **wyłącznie w przypadku konkretnych nieruchomości** możliwe jest nakładanie obowiązków w zakresie kolokacji i współużytkowania elementów sieci i urządzeń towarzyszących. W art. 12 ust. 1 dyrektywy ramowej mowa jest o tym, że:

*„1. W przypadku, gdy [...] przedsiębiorstwo udostępniające sieci łączności elektronicznej ma prawo instalowania urządzeń na, nad lub pod własnością publiczną lub prywatną, lub jeżeli może ono korzystać z procedury wywłaszczenia lub z użytkowania nieruchomości, krajowe organy regulacyjne, uwzględniając w pełni zasadę proporcjonalności, mogą narzucić współużytkowanie **tych** urządzeń lub **tej** nieruchomości [...]”*

Spółka stoi na stanowisku, iż projektowana przez Prezesa UKE regulacja ma charakter przedwczesny i nieproporcjonalny, w szczególności nie stanowiąc odpowiedzi na rzeczywiste problemy rynkowe, jak również prowadząc do poważnego zaburzenia funkcjonowania rynku hurtowego dostępu w Polsce.

Spółka ze zdziwieniem zapoznała się ze stanowiskiem Prezesa UKE, który „*biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uznał, że określenie warunków dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie kabli telekomunikacyjnych Operatora jest niezbędne w celu zapewnienia skutecznej konkurencji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na brak praktyki udostępniania kabli telekomunikacyjnych, co może bezpośrednio wpływać na brak zapewnienia skutecznej konkurencji*”.

Stanowisko to jest podwójnie nieprawdziwe. Po pierwsze, w ocenie Spółki Prezes UKE pominął całkowicie fakt, iż „*brak praktyki udostępniania kabli telekomunikacyjnych*” wynikać z braku

⁶ ustawa z dnia 7 maja 2010 r. „o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych”.

zainteresowania innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych udostępnianiem takiej infrastruktury. Tylko na marginesie, Spółka przypomina, iż zapewnia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym możliwość współkorzystania lub dostęp do infrastruktury technicznej, wykorzystywanej do wykonywania swojej podstawowej działalności, z przeznaczeniem na potrzeby publicznej sieci telekomunikacyjnej, na zasadach równego traktowania oraz uczciwej i wolnej konkurencji, o ile pozwalają na to warunki techniczne i wymogi bezpieczeństwa.

Spółka informowała Prezesa UKE, iż w związku z brakiem możliwości technicznych oraz brakiem zainteresowania ze strony innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych nie udostępnia kabli telekomunikacyjnych będących częścią instalacji telekomunikacyjnych budynku, o którym mowa w art. 139 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (tj. Dz. U. z 2017 poz. 1907 ze zm., w dalszej części „Pt”).

Spółka nie jest również uczestnikiem/stroną jakichkolwiek sporów rozpatrywanych przed Prezesem UKE, a dotyczących problemów związanych z udostępnianiem kabli telekomunikacyjnych w budynku, w szczególności z objętymi regulacją przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

Zatem ww. deklarowany cel regulacyjny nie polega na prawdzie, a Decyzja nie będzie adresować żadnych realnie istniejących potrzeb rynku. Jej użyteczność będzie żadna.

Po drugie, regulacja „w celu zapewnienia skutecznej konkurencji” zapewniać musi brak dyskryminacji jakichkolwiek podmiotów operujących na szeroko pojętym rynku telekomunikacyjnym.

W uzasadnieniu Decyzji podano: „W odniesieniu do kryterium niedyskryminacji w doktrynie wskazuje się, że „wymóg zapewnienia niedyskryminujących warunków dostępu oznacza w odniesieniu do przedsiębiorcy nakaz jednakowego traktowania przedsiębiorców znajdujących się w podobnych sytuacjach, przy ubieganiu się o dostęp do sieci objętej decyzją. W szczególności wymóg ten oznacza obowiązek oferowania warunków nie gorszych od stosowanych w ramach własnego przedsiębiorstwa lub w stosunkach z podmiotami zależnymi (art. 36 [Pt]). (...) wymóg niedyskryminacji należy adresować raczej do Prezesa UKE, który nie powinien ustalać warunków dostępu w sposób zasadniczo odmienny od tych jakie są ustalone w innych podobnych przypadkach” (St. Piątek, *Prawo telekomunikacyjne. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 249-250).

Jak zatem można wytłumaczyć fakt, iż planowane przez Prezesa UKE regulacje obejmują zaledwie sześciu spośród kilkuset przedsiębiorców telekomunikacyjnych? Jak zaś wynika z charakteru Decyzji i pozostałych pięciu analogicznych decyzji, jakie mają zostać wydane, oraz okoliczności faktycznych nie dotyczą one podmiotów mających znaczącą pozycję na rynku usług telekomunikacyjnych. Ww. decyzje adresowane są do sześciu podmiotów, upośledzając ich pozycję rynkową wobec pozostałych podmiotów dysponujących przewodowymi instalacjami telekomunikacyjnymi, które nierzadko na konkretnych rynkach geograficznych mają istotne zasoby infrastruktury telekomunikacyjnej i pozycję rynkową. Należy też wskazać, że w gronie adresatów ww. decyzji nie ma Orange Polska S.A., choć podmiot ten z racji na posiadaną infrastrukturę telekomunikacyjną i swoje plany inwestycyjne ewidentnie powinien być tak samo traktowany jak Spółka i pozostałych pięciu adresatów ww. decyzji.

Te uwarunkowania wskazują wprost na nieadekwatność i wybiórczość środka prawnego, jakie chce zastosować Prezes UKE. Prezes UKE, o ile uważa, że istnieje potrzeba regulacji dostępu do kabli telekomunikacyjnych w budynkach wielorodzinnych, powinien raczej w ramach wykonywania swoich zadań i kompetencji dążyć do wydania lub zmiany stosownych regulacji ustawowych, miast uciekać się do wydawania decyzji prawnie wadliwych i prowadzących do dyskryminacji wybranych przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Objęcie regulacją operatorów bez wyjaśnienia jasnych kryteriów ich doboru, a przede wszystkim z pominięciem pozostałych operatorów mogących i/lub świadczących usługi

udostępniania telekomunikacyjnych kabli budynkowych w ocenie Spółki nie tylko nie zapewnia zapewnienie skutecznej konkurencji, ale nosi znamiona dyskryminacji tychże przedsiębiorców.

Świadczyć może o tym chociażby fakt pominięcia w projektowanej regulacji ORANGE Polska S.A., a więc z punktu widzenia wielkości zasobów podlegających udostępnianiu, podmiotu o znaczącej pozycji rynkowej.

Spółka pragnie podkreślić przy tym, iż Prezes UKE od dłuższego czasu pomija istotną dla rynku telekomunikacyjnego potrzebę regulowania dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej zlokalizowanej w budynkach komercyjnych, gdzie łamane są zasady wspomnianego już „zapewnienia skutecznej konkurencji”, a które to zagadnienie jest w przeważającej większości przedmiotem wystąpień przedsiębiorców telekomunikacyjnych do Prezesa UKE o wydanie decyzji zastępujących umowę.

Wymienione przez Prezesa UKE cele regulacyjne, to jest:

- *wspieranie równoprawnej i skutecznej konkurencji w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych;*
- *zapewnienia neutralności technologicznej;*

w ocenie Spółki nie są spełnione w proponowanej regulacji i nie mają realnych desygatów. W zakresie wspierania i zapewnienia skutecznej konkurencji ograniczenie regulacji jedynie do sześciu operatorów, wyłonionych bez żadnych jasno określonych kryteriów, nosi zaś znamiona dyskryminacji.

Jeżeli dobór tychże sześciu podmiotów odbywał się wyłącznie na podstawie stosowanych przez nich technologii, to nie sposób doszukać się tu spełnienia normatywnego postulatu zapewnienia technologicznej neutralności.

„Cel ustawy jest bowiem realizowany zarówno w sposób bezpośredni, poprzez przestrzeganie praw i obowiązków ustanowionych w ustawie, jak i poprzez stosowanie ustawy w działaniach administracji telekomunikacyjnej. Przepisy o celach ustawy powinny być interpretowane z uwzględnieniem celów polityki regulacyjnej prowadzonej przez organy administracji telekomunikacyjnej określonych w art. 189 ust. 2. Zgodnie z wyrokiem WSA w Warszawie z 12.3.2007 r. (VI ART./Wa 2190/06, www.uke.gov.pl) „organ regulacyjny, jakim jest Prezes UKE, winien jest w swoim działaniu uwzględnić cele Prawa telekomunikacyjnego” (S. Piątek, Komentarz do ustawy Prawo telekomunikacyjne, C.H. Beck, Warszawa 2013 r., s. 12).

Analizując cele Pt, zawarte w art. 1 ust. 2 Pt, Prezes UKE wziął pod uwagę w szczególności art. 1 ust. 2 pkt 1 Pt, który stanowi, iż celem Pt jest stworzenie warunków dla wspierania równoprawnej i skutecznej konkurencji w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz art. 1 ust. 2 pkt 2 Pt stanowiący, iż celem Pt jest zapewnienie rozwoju i wykorzystania nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej.”

W ocenie Spółki proponowana regulacja nie tworzy warunków dla „wspierania równoprawnej i skutecznej konkurencji”. „Regulowane” podmioty, w odróżnieniu od pozostałych przedsiębiorców telekomunikacyjnych zobowiązane zostają do kosztownego i natychmiastowego wdrożenia zmian operacyjnych i zapewnienia zarówno terminowej, jak i obsługi proceduralnej utrudniającej prowadzenie działalności telekomunikacyjnej, co nosić może znamiona nierównego traktowania przedsiębiorców telekomunikacyjnych przez Prezesa UKE.

Spółka nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż: „Zakładanym efektem regulacji ma być również ograniczenie liczby sporów poprzez wypromowanie modelu współpracy, a także ekonomiczna opłacalność dzierżawy infrastruktury”. Nie będąc stroną jakichkolwiek sporów w zakresie udostępniania telekomunikacyjnych kabli budynkowych, Spółka wnosi o wyłączenie jej z objęcia proponowanej przez Prezesa UKE regulacji.

W projekcie Decyzji Prezes UKE pominął całkowicie jedną z kluczowych kwestii, z którą operatorzy zderzają się na co dzień, a która stanowi również źródło większości wystąpień tychże operatorów do Prezesa UKE o wydanie decyzji „dostępowych” na mocy przepisów uwrust. Dotyczy ona relacji operatorów z zarządcami i/lub właścicielami budynków/nieruchomości.

Spółka kategorycznie sprzeciwia się przerzucaniu odpowiedzialności na przedsiębiorców telekomunikacyjnych takich jak Spółka (która w miarę technicznych możliwości umożliwia dostęp do własnych instalacji telekomunikacyjnych, w tych nielicznych przypadkach, gdy ktoś się o to ubiega), za negatywne zjawiska, które leżą po stronie wspomnianych właścicieli/zarządców nieruchomości.

„Natomiast rodzaj kabla, który jest możliwy do udostępnienia w konkretnym budynku oraz miejsce zapewnienia dostępu (np. szafa budynkowa w piwnicy, lock box na piętrze budynku) określa Operator [podkreślenie własne] w zależności od stosowanej przez niego technologii oraz topologii sieci w konkretnym budynku.”

Operatorzy muszą przyjmować do wiadomości i projektować wykonanie infrastruktury w sposób wynikający z narzuconych im przez zarządzających daną nieruchomością warunków i standardów. Nie ma zatem mowy o tym, że to „Operator Udostępniający” wskazywać ma miejsce zapewnienia dostępu, posadowienia szafy telekomunikacyjnej w danej części budynku.

Spółka nie wyobraża sobie również takiego stanu rzeczy, by w imieniu i na rzecz operatora wnioskującego o dostęp do jej infrastruktury prowadzić miała jakiegokolwiek uzgodnienia z zarządcami nieruchomości.

Oznaczać to może jednocześnie, iż proponowana regulacja może okazać się chybiona, bowiem operator, który:

1. uzyska od zarządzającego zgodę na dostęp do nieruchomości wybuduje własną infrastrukturę telekomunikacyjną;
2. nie uzyska zgody na posadowienie niezbędnych elementów infrastruktury (np. szafy telekomunikacyjnej), i zrezygnuje z dzierżawy kabla, którego połączenie z infrastrukturą operatora, wobec odmowy zarządzającego, nie będzie możliwe.

W ocenie Spółki blokowanie „ostatniej mili”, przytaczane jako argument przez Prezesa UKE, wynika w znaczącej większości przypadków ze stanowiska właścicieli nieruchomości, a nie działań operatorów posiadających własną infrastrukturę telekomunikacyjną na takich nieruchomościach zlokalizowaną.

Nie jest prawdą, że: „Określenie treści Warunków Dostępu w sposób zgodny z powyższymi celami z pewnością doprowadzi do efektywnego wykorzystania zasobów, zwiększenia stopnia wykorzystania istniejącej infrastruktury, przyspieszenia procesu inwestycyjnego, ograniczenia duplikacji infrastruktury na rzecz inwestycji w obszary niezagospodarowane, a także zwiększenia konkurencyjności i zapewnienia bogatszej oferty dla użytkownika końcowego (zniesienia możliwości blokowania dostępu do „ostatniej mili”).

W ocenie Spółki proponowane regulacje, bez uwzględnienia i zmiany negatywnego wpływu wskazanych powyżej zarządców na budowę infrastruktury telekomunikacyjnej w budynkach wielorodzinnych, niczego więc nie zmienia, a tylko przysporzą zbędnych kosztów Spółce i innym adresatom decyzji analogicznych do Decyzji.

Spółka proponowała już wielokrotnie alternatywne rozwiązanie, mogące rozwiązać sytuację, uznane przez Prezesa UKE za problematyczne.

Polega ono w skrócie na:

1. uszczelnieniu przepisów, zwłaszcza w kontekście ich egzekwowania, prawa budowlanego⁷, zgodnie z którym każdy nowy budynek posiadać musi szereg instalacji telekomunikacyjnych, podlegających udostępnianiu na niedyskryminujących, równoprawnych zasadach;
2. wydawanie przez Prezesa UKE decyzji zastępujących umowę w zakresie wejścia na zasoby nieruchomości nie objętych obowiązkiem posiadania infrastruktury telekomunikacyjnej (wybudowanych przed październikiem 2012 r) operatorowi, który w ramach warunków budowy infrastruktury musiałby wyposażyć te nieruchomości w kanalizację telekomunikacyjną budynku umożliwiającą swobodny dostęp innym operatorom (zalety: niskie koszty, alternatywni dostawcy, zachowana konkurencyjność).

Powyższe spełnia w całości jeden z głównych celów wyznaczonych przez ustawodawcę wedle jego rozumienia przepisów Pt, tj. cel w postaci nieduplikowania infrastruktury telekomunikacyjnej („*Celem nałożenia przez ustawodawcę obowiązku udostępniania infrastruktury telekomunikacyjnej jest m. in. uniknięcie jej dublowania.*”), choć realizacja tego celu doprowadzić może do zubożenia i ograniczenia konkurencji na rynku hurtowego dostępu do infrastruktury w ten sposób, że budynkach wielorodzinnych powstawać będzie infrastruktura tylko jednego podmiotu. W wyniku tego zamiast rozwoju naturalnych rynkowych mechanizmów konkurencji, Prezes UKE doprowadzić może do sytuacji, w której to dopiero niezbędne będzie regulowanie ww. rynku (inaczej niż obecnie).

Spółka kategorycznie zaprzecza następującemu stwierdzeniu Prezesa UKE:

„Jednocześnie Prezes UKE wskazuje, że informacje przedstawione przez Operatora w odpowiedzi na wezwanie Prezesa UKE z dnia 14 czerwca 2018 r. w zakresie braku sformalizowanych zasad dostępu do kabli telekomunikacyjnych w budynkach nie pozwalają na zapewnienia skutecznej konkurencji i sprawnej współpracy przedsiębiorców telekomunikacyjnych.”

Spółka niejednokrotnie informowała, iż prowadzi działalność telekomunikacyjną, która nie jest nastawiona na pozyskiwanie przychodów z tytułu hurtowego udostępniania udostępnia kabli telekomunikacyjnych, będących częścią instalacji telekomunikacyjnych budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Ale nawet nie ten profil działalności stał powodem braku informacji, który zarzuca Prezes UKE. Dość bowiem wskazać, iż przez kilka ostatnich lat do Spółki trafiło jedno (sic!) zapytanie dotyczące tego zakresu. W powiązaniu ze wspomnianym brakiem zainteresowania przedsiębiorców telekomunikacyjnych udostępnianiem telekomunikacyjnych kabli budynkowych zasadność regulacji, która nie wpłynie na wzrost zainteresowania udostępnianiem kabli stanowiących własność Spółki, jest wysoce wątpliwa. Spółka wskazuje na wysoką wątpliwość, gdyż Prezes UKE w trakcie postępowania nie

⁷ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz.U.2018.0.1202)

przeprowadził jakiegokolwiek dowodu na okoliczność potrzeby wprowadzania przedmiotowej regulacji, czym także naruszył przepisy k.p.a. i co samo w sobie w świetle art. 7 k.p.a. nie pozwala na wydanie Decyzji.

Zaznaczyć przy tym ponownie należy, iż podmioty nastawione na świadczenie usług hurtowych, mogące przyczynić się ewentualnie do powstania takiej konkurencji opartej na infrastrukturze poza obszarem funkcjonowania operatorów sieci kablowych, z planowanych regulacji wyłączone zostały w ogóle.

W przedstawionym projekcie decyzji znajdują się błędne, w ocenie Spółki, interpretacje obecnie obowiązujących przepisów i podejście do regulowanego zagadnienia, jak wskazano w uzasadnieniu projektu Decyzji:

*Zdefiniowany w Warunkach Dostępu Kabel telekomunikacyjny, na co już wskazywano, stanowi część instalacji telekomunikacyjnej budynku. W związku z powyższym podlega on udostępnieniu nie tylko na podstawie art. 139 ust. 1 pkt 2 Pt, ale także na podstawie pkt 3 tego przepisu, przy czym w takim przypadku występuje dodatkowa przesłanka niezbędna dla uzyskania dostępu, a mianowicie realizacja szybkiej sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy o wspieraniu rozwoju. W przypadku dostępu na mocy tego przepisu nie jest natomiast wymagane, aby OU był właścicielem Kabla telekomunikacyjnego lub na podstawie przepisów prawa, wyroku sądu lub decyzji miał prawo jego umieszczenia na nieruchomości, nad nią lub pod nią. **OU jest zatem zobowiązany zapewnić dostęp także, jeśli dysponuje Kablem telekomunikacyjnym np. na podstawie stosunku obligacyjnego.***

Zastosowanie Decyzji naraża przedsiębiorców telekomunikacyjnych na dodatkowe, całkowicie zbędne koszty, a Spółkę na negatywne skutki prawne naruszeń ww. stosunków obligacyjnych.

Po pierwsze, Decyzja zapoznaje w ogóle ograniczenia prawne, jakie dla Spółki mogą wynikać z umów z właścicielem instalacji telekomunikacyjnych, a w tym ograniczenia dalszego udostępniania tych instalacji i regulacje zasad ich udostępniania – czym naraża Spółkę na negatywne skutki i roszczenia ze strony tych podmiotów. W Decyzji nie wyrażono przesłanki odmowy udostępnienia kabli lub wprowadzenia odmiennych od Decyzji warunków tego udostępnienia, jeżeli Spółka na mocy umowy z właścicielem kabla nie może go dalej udostępniać lub może to robić, ale na innych warunkach niż określone w Decyzji.

Po drugie, jeżeli zarządca nieruchomości (nie będący operatorem telekom.) wyposażonej w instalacje telekomunikacyjną, stanowiącej jego własność, ustanowi zarządzającym tą infrastrukturą danego przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, uprawnionego do jej dalszego udostępniania, to dla pozostałych przedsiębiorców telekomunikacyjnych dostęp do rzeczzonej **będzie już odpłatny**, podczas gdy zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami art. 30 uwrust zarządzający nieruchomością wyposażoną w infrastrukturę telekomunikacyjną zobowiązany **byłby do jej nieodpłatnego udostępnienia.**

Oznacza to całkowicie błędne podejście do tematu udostępniania kabli należących do podmiotów trzecich, nie będących operatorami telekomunikacyjnymi. Ten obszar powinien być w ogóle wyjęty spod regulacji.

Spółka wnosi także o rozważenie i wprowadzenie zmian aspektów operacyjnych obsługi zapytań, wniosków i umów.

W ocenie Spółki proponowane w projekcie Decyzji terminy w zakresie udzielania odpowiedzi, wezwań, zapytań etc. są zbyt krótkie.

Nakładane Decyzją (i to pod reżimem natychmiastowej wykonalności) obowiązki operacyjno-techniczne, na Spółkę która jest nieprzygotowana, naraża ją nie tylko już na wysokie i zbędne koszty, związane z wdrożeniem zmian organizacyjnych i systemowych, ale także na sankcje ze strony Urzędu, co stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości m.in. w wyroku z dnia 11 lipca 1989 r. w sprawie 265/87: „(...) odpowiednie i konieczne do osiągnięcia celów, których realizacja dopuszczalna jest przy pomocy danej regulacji. Przy czym w razie istnienia kilku odpowiednich środków należy wybrać te, które są najmniej uciążliwe, nadto nałożone obciążenia muszą pozostawać w odpowiednim stosunku do zamierzonych celów”. Jak wyjaśniano, Spółka nie świadczy usług w zakresie hurtowego dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej i nie dysponuje w tym zakresie odpowiednimi służbami, doświadczeniem organizacyjnym, procedurami, pełną i zintegrowaną inwentaryzacją posiadanych instalacji budynkowych, a ponadto, jest stroną szeregu stosunków obligacyjnych z właścicielami nieruchomości, które w sposób odmienny od Decyzji regulują dostęp do ich infrastruktury (w tym budynkowych instalacji telekom.). Oznacza to, że Spółka będzie musiała dopiero przez minimum kilka miesięcy przygotowywać się do spełniania wymogów Decyzji, ponosząc wysokie koszty przygotowani, które najpewniej okażą się zbędne z uwagi na nikle zainteresowanie innych operatorów dostępem do instalacji budynkowych, będących w posiadaniu Spółki.

Zaproponowane przez Prezesa UKE narzędzie kalkulacyjne jest kolejnym przejawem braku zachowania zasady o niedyskryminacji przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Jedynie sześć podmiotów, w większości nie prowadzących usług hurtowego udostępniania infrastruktury, zmuszonych zostaje do stosowania narzędzia dedykowanego do określania stawek najmu/udostępniania telekomunikacyjnego kabla budynkowego w odniesieniu praktycznie do każdego budynku, podczas gdy największy dysponent instalacji budynkowych (Orange Polska S.A.) zostaje w regulacjach pominięty.

Zaburza to również zasady konkurencji, wzmacniając pozycję operatora dominującego.

Z punktu widzenia firm doradczych i konsultacyjnych, wspierających Prezesa UKE w analizie zebranych w toku postępowania materiałów, stosowanie ujednoliconego narzędzia kalkulacyjnego może wydawać się relatywnie proste i zasadne. W realnych warunkach funkcjonowania operatorów przewodowych, którzy zmuszeni będą do stosowania narzędzia kalkulacyjnego, rzecz nie przedstawia się już tak prosto.

Dość wskazać, iż każdy z objętych postępowaniem i przewidzianych do regulacji podmiotów, w tym i Spółka, posiada infrastrukturę telekomunikacyjną w kilkunastu, kilkudziesięciu tysiącach budynków. Nie tylko same budynki, ale i rzeczona infrastruktura różni się znacząco technologią wykonania, zmiennością w czasie danych kosztowych, inwestycyjnych, rodzajem i typem lokalizacji, etc. Narzędzie kalkulacyjne nie dopuszcza takich poważnych odmienności. Prezes UKE w ogóle zresztą nie przetestował adekwatności tego narzędzia dla Spółki i nie zbadał, czy zapewni ono zwrot ponoszonych przez nią kosztów. Prezes UKE (naruszając przy tym art. 7 k.p.a.) *a priori* przyjął, że to co sprawdza się w realiach funkcjonowania Orange Polska S.A. (i to głównie w zakresie infrastruktury pozabudynkowej), sprawdzi się też pod względem spełnienia kryterium zwrotu kosztów u każdego z operatorów przewodowych. Nic bardziej mylnego.

Analiza i uzupełnianie narzędzia kalkulacyjnego realnymi, zmiennymi w czasie danymi w powiązaniu z krótkimi terminami w zakresie udzielania odpowiedzi spowoduje bowiem po stronie Spółki powstanie **nadmiernych uciążliwości**.

W kalkulacji kosztów pominięte zostały też znaczące w kwestii utrzymania infrastruktury budynkowej koszty energii elektrycznej, co jest równoznaczne z tym, iż proponowana/wyliczana przez narzędzie stawka pokrywa tylko część kosztów ponoszonych przez operatora, w tym Spółkę.

Co więcej, samo narzędzie kalkulacyjne zawiera błąd logiczny, polegający na założeniu, iż operator posiadający zakończenia infrastruktury we wszystkich lokalach budynku wielorodzinnego (bloku) za udostępnienie pojedynczego kabla budynkowego otrzymuje stawkę niższą, niż otrzymywałby w przypadku, gdyby jego instalacja (zakończenia sieci budynkowej) pokrywała np. 50% mieszkań lub mniej.

Mając na względzie powyższe realia Spółka dostrzega wyraźne zagrożenie, jakim jest zniechęcenie operatorów objętych regulacją do inwestowania w nowe sieci telekomunikacyjne, co może przynieść odwrotny od zamierzonego efekt w postaci braku rozwoju konkurencji opartej na infrastrukturze.

Budując bowiem infrastrukturę pokrywającą całość zasobów mieszkaniowych, co wiąże się z wyższymi nakładami inwestycyjnymi, ale i wyższymi kosztami eksploatacyjnymi, operator uzyska stawkę za udostępnianie kabla niższą, niż budując infrastrukturę zakończoną w 10% mieszkań, gdzie pomimo niższych nakładów i niższych kosztów otrzyma stawkę wyższą.

Spółka wskazuje też na błąd w formule proponowanego narzędzia kalkulacyjnego. W zakładce „Koszty całkowite bloki” w wierszach ukrytych dla sekcji:

- kable światłowodowe
- kable UTP (Ethernet)
- kable UTP (xDSL)

są same zera, przez które formuła dokonuje podziału, uniemożliwiając otrzymanie wyniku.

Projektowana Decyzja narusza art. 6 k.p.a. i art. 8 ust. 1 k.p.a. w zw. z art. 139 ust. 1 Pt. Nie budzi wątpliwości na gruncie art. 139 ust. 1 Pt, iż to podmiot ubiegający się o dostęp do infrastruktury lub nieruchomości **musi wykazać (a zatem udowodnić)**, że zachodzą przesłanki wynikające z tego przepisu aktualizujące obowiązek Spółki. Treść art. 139 ust. 1 Pt wyraźnie wskazuje bowiem na warunkowość obowiązku Spółki: „Przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany umożliwić innym przedsiębiorcom telekomunikacyjnym [...] dostęp do infrastruktury telekomunikacyjnej i nieruchomości, w tym do budynku (...) polegający na (...), **jeżeli (...)**”. Komentując art. 139 Pt prof. dr hab. Stanisław Piątek wskazał, że „Przepis ust. 1 pkt 2 lit. a oraz pkt 3 lit. a wymaga wykazania, że samodzielna instalacja kabla telekomunikacyjnego lub instalacji telekomunikacyjnej przez przedsiębiorcę poszukującego dostępu jest ekonomicznie nieopłacalna lub technicznie niemożliwa. Ciężar tego dowodu obciąża przedsiębiorcę wnioskującego o zapewnienie dostępu”⁸. To zatem operator wnioskujący o dostęp („OK”), czerpiący z tego faktu określoną korzyść i uprawnienie, jest obowiązany udowodnić, że obowiązek obciążający Spółkę się zaktualizował. Sam Prezes UKE w treści uzasadnienia projektowanej Decyzji także powołał się na ww. Komentarz i wskazał, że to przedsiębiorca telekomunikacyjny ubiegający się o dostęp powinien wykazać zaistnienie ww. przesłanek.

Tymczasem w Warunkach Dostępu (Część II, Rozdział 1, pkt 1.1.) Prezes UKE zobowiązuje OK do wystąpienia do Spółki z zapytaniem o dostęp do kabla na stosownym, określonym przez Prezesa UKE wzorcu formularza. Zobowiązuje przy tym OK do jedynie wskazania

⁸ tak: S.Piątek „Prawo telekomunikacyjne. Komentarz”, Warszawa 2019.

występujących w sprawie przesłanek wynikających z art. 139 ust. 1 Pt (ekonomiczna nieopłacalność lub techniczna niemożliwość powielenia infrastruktury telekomunikacyjnej lub realizacja szybkiej sieci telekomunikacyjnej). Przygotowany przez Prezesa UKE wzorec formularza nie zawiera jednak stosownego pola, z którego wynikałby obowiązek choćby przytoczenia podstawy faktycznej, uzasadniającej wystąpienie z zapytaniem. W treści formularza jest umiejscowione jedynie niewielkie pole – „Uwagi” – bez oznaczenia konkretnego przeznaczenia. Te same uwagi dotyczą formularza „Zamówienia”.

W tym samym rozdziale Warunków Dostępu, w Części II Rozdział 1 Podrozdział 1.1 ust. 8 lit. c w zw. z ust. 9 Warunków Dostępu, Prezes UKE nakłada na Spółkę, w przypadku udzielenia przez nią odpowiedzi negatywnej na zapytanie (gdy nie są spełnione przesłanki wynikające z art. 139 Pt wskazane przez OK w Zapytaniu), obowiązek podania szczegółowego uzasadnienia takiej odmowy.

Projektowana Decyzja w sposób nieuzasadniony i sprzeczny z art. 139 Pt przerzuca obowiązek wyłącznego wykazania – szczegółowego uzasadnienia – odmowy udzielenia dostępu na Spółkę, nie nakładając przy tym wynikających z tegoż przepisu obowiązków na OK, a wyjściowych przecież i determinujących w ogóle zastosowanie regulacji. Prezes UKE zobowiązuje co prawda OK do „wskazania” przesłanek wynikających z art. 139 ust. 1 Pt, jednak nie zobowiązuje do ich **wykazania i udowodnienia**.

Po drugiej Decyzja zobowiązuje OK do skorzystania ze stworzonego wzorca formularza, nieodpowiadającego treści art. 139 ust. 1 Pt. Z formularza tego nie wynika bowiem, aby OK miał choćby wskazać, nie mówiąc już o wykazaniu (udowodnieniu) zaistnienia przesłanek z art. 139 ust. 1 Pt z tej prostej przyczyny, iż nie zawiera stosownej rubryki. Kierując się zwykłymi regułami językowymi trudno przyjąć, iż Organ, na którym spoczywa obowiązek jasnego i zrozumiałego sformułowania Decyzji dla jej adresata, tworząc rubrykę „uwagi” miał na myśli „przesłanki z art. 139 ust. 1 Pt”. Z drugiej zaś strony Prezes UKE w projektowanej decyzji nakłada na Spółkę obowiązek szczegółowego uzasadnienia odpowiedzi negatywnej. Trudno w okolicznościach wskazanych powyżej wymagać od OU szczegółowego uzasadnienia niewystąpienia danej przesłanki, gdy *de facto* nie została ona wykazana, czy szczegółowo opisana przez OK.

Powyższe, całkowicie pozbawione podstaw w przepisach prawa materialnego, przerzucenie ciężaru wykazania okoliczności z art. 139 ust. 1 Pt na OU skutkuje sprzecznością projektowanej decyzji nie tylko z art. 139 Pt, lecz również z art. 6 k.p.a. i jednocześnie art. 8 § 1 k.p.a. Nie tylko bowiem projektowana decyzja w powyższym zakresie nie mieści się w hipotezie art. 139 ust. 1 Pt, powodując zasadnym zarzut działania Prezesa UKE poza granicami wyznaczonymi tym przepisem, ale i w sposób nieproporcjonalny obciąża Spółkę obowiązkami nie znajdującymi pokrycia w przepisach prawa materialnego, uprzywilejowując OK poprzez bezzasadne odstępianie od nałożenia na niego wymaganego prawem obowiązku.

Reasumując, Spółka nie dostrzega ani podstaw prawnych, ani potrzeb regulowania jej w drodze proponowanego projektu Decyzji, zważywszy w szczególności na fakt, iż obowiązujące obecnie przepisy, w szczególności art. 30 uwrust, Spółka uznaje za wystarczające.

Zdaniem Spółki uszczelnienie i sprawne egzekwowanie przestrzegania obecnie obowiązujących przepisów oraz wprowadzenie proponowanej przez Spółkę zasady wydawania decyzji zastępujących umowę, warunkujących konieczność wyposażania nieruchomości nieobjętych obecnie obowiązującymi przepisami prawa budowlanego w pojemną kanalizację

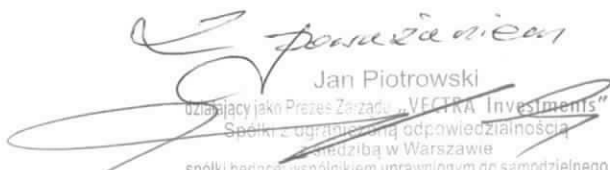
budynkową, dostępną dla wielu przedsiębiorców telekomunikacyjnych, pozwoli na osiągnięcie wszystkich określonych w projekcie Decyzji, zdefiniowanych przez Prezesa UKE celów.

Spółka informuje przy tym, iż zarówno na etapie projektowania, jak i budowy instalacji telekomunikacyjnych w budynkach wielorodzinnych nie przewiduje, ze względu na ekonomiczną efektywność inwestycji, dodatkowych zapasów, rozumianych jako wolne, niewykorzystywane kable lub włókna, które mogłyby być wykorzystane w późniejszym czasie. Nie jest zobligowana w żaden sposób do realizacji innego podejścia. Taki stan przekłada się na wspomnianą już nikłość zainteresowania instalacjami Spółki ze strony innych operatorów oraz fundamentalnie podważa sensowność wydawania Decyzji i jej zasadność w kontekście wyrażonej w art. 139 ust. 1 b Pt przesłanki „potrzeby zapewnienia skutecznej konkurencji”.

Wydanie przez Prezesa UKE decyzji określającej warunki zapewnienia dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie kabli telekomunikacyjnych w praktyce nie zmieni stanu rzeczy zarówno w sferze zainteresowania innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych najmem infrastruktury, jak i w obszarze możliwości technicznych obecnie funkcjonujących instalacji telekomunikacyjnych.

Biorąc pod uwagę powyższe Spółka wnioskuję o wstrzymanie wydania projektowanej Decyzji i umorzenie postępowania ze względu na jej bezpodstawność, bezzasadność i niezgodność z prawem UE, a co najmniej o zmianę projektu Decyzji poprzez: usunięcie rygoru natychmiastowej wykonalności, zmianę i urealnienie zasad naliczania opłat, doprowadzenie określonych w niej Warunków Dostępu w ww. zakresie do stanu zgodnego z art. 139 ust. 4 pkt. 3 Pt. w odniesieniu do lokalizacji nieruchomości, wobec której nie zawarto umowy o dostępie w terminie, o którym mowa w art. 139 ust. 2 Pt, i zmianę zasad wykazywania zasadności zastosowania Warunków Dostępu przez OK. Spółka widzi także zasadność wprowadzania szeregu zmian postulowanych przez PIKE, w złożonym przez PIKE stanowisku konsultacyjnym.

Spółka apeluje zatem o zmianę przez Prezesa UKE podejścia, które wynika z tyleż niesprawdzonych i apriorycznych, co błędnych założeń co do metod poprawy stanu konkurencji na rynku hurtowego dostępu do budynkowych instalacji telekomunikacyjnych, oraz zarzucenie wydania Decyzji, która nie przysłuży się innym operatorom, a Spółkę narazi na zbędne, wysokie koszty.


Jan Piotrowski
działający jako Prezes Zarządu „VECTRA Investments”
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
zarejestrowanej w Warszawie
spółki będącej wspólnikiem uprawnionym do samodzielnego
reprezentowania „VECTRA Investments”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Jawna
z siedzibą w Warszawie